Marcin Pryciak

Własność w łowiectwie

Od zarania dziejów człowiek związany był z łowiectwem, które zalicza się do najstarszych form działalności ludzkiej. Polowanie warunkowało życie człowieka, ponieważ dostarczało mu mięsa, skór, futer, rogów i kości. Człowiek nauczył się korzystać z dobrodziejstw natury i obcować z dzikimi zwierzętami. Obserwując przyrodę, wykształcił różnorodne metody i narzędzia służące pozyskiwaniu zwierzyny. Łowy – polowanie – były jednym z najważniejszych czynności pierwotnych ludzi przez wiele tysiącleci. Współcześnie łowiectwo określa się jako zespół skoordynowanych i planowanych czynności, mających na celu racjonalne gospodarowanie zwierzyną, zgodnie z założeniami ochrony przyrody oraz gospodarką rolną i leśną[800]. Obecnie łowiectwo rozpatrywane jest w bardzo szerokim kontekście, m.in. historycznym, obyczajowym, kulturowym czy prawnym. Podstawowym celem łowiectwa jest hodowla, ochrona zwierzyny oraz jej pozyskiwanie w drodze polowań.

Kształtowanie się społeczeństw, państw i praw warunkowało rozwój łowiectwa, w którym ważną rolę zaczęła odgrywać kwestia własności. W okresie istnienia wspólnoty pierwotnej wolno było polować każdemu, bez żadnych ograniczeń, a zwierzyna, żyjąc w stanie wolnym, nie posiadała właściciela. W starożytnym Rzymie obowiązywała zasada, która głosiła, iż zwierzęta żyjące w stanie wolnym stanowiły „rzecz niczyją" (*res nullius*), a prawo dysponowania nimi przysługiwało właścicielowi gruntu, na którym przebywały. Prawo to podlegało określonym ograniczeniom.

Na ziemiach polskich najstarszą formą prawną regulacji łowiectwa była instytucja regaliów panującego. Powstały one w formie prawa zwyczajowego i towarzyszyły rozwojowi państwowości polskiej od X wieku. Były to zastrzeżone wyłącznie dla władcy formy działalności gospodarczej, np. regalia polowania, bartne, górnicze. Regale łowieckie polegały na zastrzeżeniu do wyłącznej kompetencji księcia wszelkich spraw dotyczących łowiectwa[801]. Miały one charakter monopolu

[800] Ministerstwo Środowiska, Departament Leśnictwa, *Wytyczne do polityki łowieckiej*, Warszawa 2002, s. 3 i n.

[801] S. Puchalski, *W krainie łowów*, Warszawa 1966, s. 7.

przysługującemu panującemu i wywodziły się z uznania za własność całej ziemi, niestanowiącej własności możnych i Kościoła. Regale ziemi kształtowane było w dwojaki sposób, a mianowicie przez: 1) podporządkowanie własności ziemi uprawianej przez ludność osobiście wolną, ale zobowiązaną do świadczeń na rzecz monarchy; 2) rozciągnięcie regale monarchy na tereny leśne i polne[802].

W XIII wieku prawo polowania wraz z nadaniami ziemi przeszło na rzecz posiadaczy ziemskich. Każdemu właścicielowi ziemi lub użytkownikowi gruntu wolno było odtąd swobodnie polować na swoich włościach. Panujący miał jednak możliwość zastrzeżenia sobie prawa polowania na najcenniejszą zwierzynę. System regaliów utrzymał się do XV wieku[803].

Od XV wieku podstawową koncepcją polskiego ustawodawstwa łowieckiego była zasada przywiązania prawa polowania do własności ziemskiej. Pierwsze przepisy porządkowe odnoszące się do własności ziemi zawarte zostały w ustawie o łowach z 1420 r., a następnie potwierdzone w statucie wareckim Władysława Jagiełły z 1423 r[804]. W 1529 roku został ogłoszony I Statut Litewski, a jego rozdział dziewiąty nosił tytuł: „O łowach, o puszczach, o jeziorach, o sianożęci, o gonach bobrowych, o chmielnikach, o gniazdach sokolich". Wprowadził on w art. 1 zakaz polowania w cudzych posiadłościach, a bezprawnie polujący odpowiadał za swe czyny przed właścicielem i musiał zapłacić karę pieniężną Wielkiemu Księciu. III Statut litewski z 1588 r., obowiązujący przez dwa następne wieki, określił zasadę, wedle której polować można było na gruntach własnych, a na cudzych wymagane było zezwolenie właściciela. Zwierzyna raniona, w momencie przekroczenia granicy, stawała się własnością osoby, na której gruncie się znalazła. W 1775 roku na Sejmie Nadzwyczajnym Warszawskim, za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, zabroniono polowania na cudzych gruntach i kniejach na każdą zwierzynę bez pisemnego zezwolenia właściciela lub zarządcy. W celu ochrony zasiewów od zniszczenia podczas polowania wprowadzono ograniczenie czasowe polowań od 1 sierpnia do 1 marca. Ograniczenie nie dotyczyło polowań na ptactwo, a w sferze podmiotowej nie obowiązywały dziedziców, którzy mogli polować w każdym czasie.

---

802 W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 16.
803 *Ibidem*, s.18.
804 S. Puchalski, *op. cit.*, s. 13.

Swobodę polowań królewskich ograniczono do trzymilowego pasa wokół Warszawy. Celem ustawodawstwa łowieckiego w Polsce przed-rozbiorowej była ochrona interesów właścicieli ziemskich.

W okresie rozbiorów wszystkie trzy państwa zaborcze przyznawały prawo polowania właścicielowi gruntu, który mógł z niego skorzystać osobiście, zezwolić innym na polowanie na swojej własności lub zrezygnować ze swojego uprawnienia na rzecz innej osoby. Minimalny obszar, który uprawniał właściciela do wykonywania polowania, wynosił w Austrii 115 ha, w Prusach 136 ha nieprzerwanej powierzchni, a w Rosji takich obostrzeń nie było. W prawie pruskim i austriackim pojawił się obowiązek wynagradzania szkód wyrządzonych przez zwierzynę.

W zaborze austriackim w 1909 roku uchwalono ustawę łowiecką dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim. Akt ten określał prawo polowania jako wyłączne uprawnienie do hodowania, wyszukiwania, ścigania, zabijania i przywłaszczania sobie łownej zwierzyny i ptactwa, w tym części zwierzyny, np. poroży. Prawo polowania związane było z własnością gruntu, a właściciel mógł nim dysponować, przykładowo przez wydzierżawienie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zagadnienie łowiectwa zostały unormowane Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim[805]. W art. 4 została zamieszczona norma, według której polowanie było związane z własnością gruntu i należało do właściciela gruntu. Własność gruntu nie podlegała obciążeniu prawem polowania na rzecz innych osób. Przedwojenne rozwiązania prawne określały, że właściciel prawa polowania mógł użytkować je samodzielnie, jeżeli obszar gruntu był nie mniejszy niż 100 ha ciągłej powierzchni. Obszar taki stanowił obwód łowiecki własny i musiał być zarejestrowany przez starostę. Obszary lasów państwowych spełniających określone kryteria stanowiły obwody łowieckie własne państwa. Właściciele gruntów, którzy nie posiadali obwodu łowieckiego własnego, mogli po zarejestrowaniu przez starostę utworzyć obwód łowiecki wspólny, nie mniejszy jednak niż 100 ha ciągłej powierzchni. Należy zauważyć, że według rozwiązań Prawa łowieckiego z 1927 r. zwierzyna w stanie wolnym nie stanowiła przedmiotu własności. Jak zauważa Juliusz Makarewicz, zwierzyna przed zabiciem była we władztwie

[805] Dz.U. nr 110, poz. 934.

niczyim[806]. Polowanie zaś było nabywaniem własności zwierzyny.

Kolejne zmiany w prawie łowieckim nastąpiły po II wojnie światowej, na mocy Dekretu z 29 października 1952 r o prawie łowieckim[807]. Rozwiązania przyjęte przez ten akt rozdzieliły łowiectwo i prawo wykonywania polowania od własności gruntu. Kraj podzielono na obwody łowieckie o powierzchni nie mniejszej niż 3000 ha, które wydzierżawiane były poszczególnym kołom łowieckim. Prawo łowieckie nie przesądzało kwestii własności zwierzyny. Według Wojciecha Radeckiego państwu w stosunku do dzikiej zwierzyny przyznano wszystkie uprawnienia, jakie przynależą się właścicielowi do rzeczy[808]. Ówczesna doktryna prawa stwierdzała, że zwierzyna nie może być niczyją własnością. Przesłanki ustrojowo-gospodarcze określały ją jako własność społeczną i państwową[809]. Potwierdzają to przepisy kodeksu karnego o przestępstwach zagarnięcia mienia społecznego odnoszące się do zwierzyny łownej.

W dniu 17 czerwca 1959 r. Sejm PRL uchwalił Ustawę o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim, w której jednoznacznie określono w art. 2, że zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność państwa[810]. Wszelkie nielegalne czyny mające na celu naruszunie lub uszczuplenie tej własności kwalifikowały się jako grabież mienia państwowego[811]. Obowiązek wynagradzania szkód w uprawach rolnych wyrządzonych przez zwierzynę płową i dziki został przypisany państwu.

Współcześnie kwestią zasadniczą w systemie prawa łowieckiego jest określenie podmiotu, który jest właścicielem zwierząt łownych. Odpowiedz na to pytanie odnajdujemy w art. 2 ustawy Prawo łowieckie: „Zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa”[812]. Jest to fundamentalna zasada prawna funkcjonowania łowiectwa w Polsce. Przedmiotem własności w znaczeniu cywilistycznym są rzeczy określane w art. 45 Kodeksu

---

806 J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 599.

807 Dz.U. nr 44, poz.300.

808 W. Radecki, *op. cit*., s.30.

809 J. Bogusz, J. Jastrzębski, E. Stankiewicz, *Prawo łowieckie. Komentarz*, t. II, Warszawa 1954, s. 138.

810 Dz.U. nr 36, poz.226; tekst jednolity: Dz.U. z 1973 r., nr 33, poz.197 ze zm.

811 W. Puchalski, *op. cit*., s. 27.

812 Dz.U. z 1995, nr 147, poz. 713.

cywilnego „jako tylko przedmioty materialne”[813]. W prawie cywilnym przyjmuje się, że rzeczami są materialne części przyrody w stanie pierwotnym lub przetworzonym, które zostały wyodrębnione w sposób naturalny lub sztuczny i w stosunkach społeczno-gospodarczych traktowane są jako dobra samoistne[814]. Jeżeli weźmie się pod uwagę brak samoistności, nie są rzeczami zwierzęta dziko żyjące na wolności, gdyż nie podlegają władzy ludzkiej, dopóki nie zostaną zabite[815]. Prawo własności zwierzyny zawarte w art. 2 nie jest prawem własności w rozumieniu art. 140 Kodeksu cywilnego[816]. Jest to szczególne majątkowe prawo podmiotowe mające charakter bezwzględny, ponieważ zwierzęta łowne w stanie wolnym nie mogą zostać zindywidualizowane i poddane władztwu człowieka w sposób umożliwiający korzystanie z nich[817]. Jako istoty żywe, zdolne do odczuwania cierpienia, nie są rzeczami, choć odpowiednio odnoszą się do nich przepisy dotyczące rzeczy.

Określenie zwierzyny łownej mianem dobra ogólnonarodowego ma na celu podkreślenie jej znaczenia jako wartości w systemie środowiska przyrodniczego. Służyć ma to prowadzeniu racjonalnej gospodarki łowieckiej na terenie całego kraju, w oparciu o jednolite zasady hodowli zwierzyny, i obliguje państwo do stworzenia warunków właściwej jej ochrony. Zwierzyna stanowi integralny element środowiska przyrodniczego i wraz ze wszystkimi zasobami przyrody jest własnością społeczeństwa. Formą zorganizowania się społeczeństwa jest państwo, a obowiązujące w Polsce prawo określa, że Skarb Państwa występuję w roli właściciela zwierzyny[818].

Własność martwej zwierzyny przedstawia się odmiennie, w zależności o tego, gdzie została pozyskana i czy pozyskanie było zgodne z prawem. Zwierzyna pozyskana zgodnie z prawem w obwodzie łowieckim wydzierżawionym stanowi własność dzierżawcy obwodu, a w

---

[813] Dz.U. nr 16, poz. 93.

[814] J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 8.

[815] J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1994, s. 14.

[816] Art. 140 k.c.: „W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swojego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą”.

[817] M. Machaj, P. Jenoch, *O trofeach inaczej*, Łowiec Polski, 2008/6, s. 75.

[818] R. Stec, *Łowiectwo w prawie europejskim*, Warszawa 2006, s. 45.

niewydzierżawionym stanowi własność zarządcy obwodu, pozyskana zaś poza obwodem łowieckim jest własnością Skarbu Państwa. Zwierzęta martwe są zindywidualizowanymi przedmiotami materialnymi, czyli rzeczami w rozumieniu art. 45 k.c. Dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, jako właścicielowi pozyskanej zwierzyny, przysługują należne uprawnienia: może on taką rzecz posiadać, korzystać z niej, przetworzyć, podzielić, zużyć. Prawa te odnoszą się zarówno do całości, jak i części rzeczy, np. skóry, poroża. Mamy tu więc do czynienia z przeniesieniem prawa własności na podmiot, który prowadzi gospodarkę łowiecką na danym terenie. Zwierzyna pozyskana bezprawnie stanowi własność Skarbu Państwa. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 21 czerwca 2005 r. w sprawie zwierzyny bezprawnie pozyskanej wskazuje reprezentantów Skarbu Państwa odpowiedzialnych za zagospodarowanie zwierzyny bezprawnie pozyskanej: właściwy miejscowo wojewoda lub nadleśniczy[819]. Uznanie zwierzyny bezprawnie pozyskanej za własność Skarbu Państwa nawiązuje do tradycji prawnej, według której zabór zwierzyny ubitej lub schwytanej przez inną osobę jest kradzieżą[820].

Myśliwy wykonujący polowanie nie staje się właścicielem zwierzyny w chwili jej pozyskania. Dzierżawca lub zarządca obwodu ma prawo odstąpić zwierzynę myśliwemu, który ją upolował. Myśliwy może zwierzynę spożytkować według własnego uznania, ale nie może jej jednak odsprzedać. Zgodnie z wielowiekową tradycją łowiecką trofeum pozyskanej zwierzyny przypada myśliwemu, który je upolował. Pozyskanie zwierzyny w zależności od tego czy została pozyskana zgodnie z prawem, i od miejsca skutkuje zmianą podmiotu, który staje się właścicielem.

Poroże zwierzyny padłej jest własnością Skarbu Państwa, a znalazca powinien przekazać go reprezentantowi Skarbu Państwa (wojewoda, nadleśniczy). Zgodnie z art. 186 Kodeksu cywilnego znalazca, który zadość uczynił swoim obowiązkom, może żądać znaleźnego w wysokości jednej dziesiątej wartości przedmiotu, jeżeli zgłosił swe roszczenie najpóźniej w chwili wydania rzeczy osobie uprawnionej do odbioru. Poroża samoistnie zrzucone (zrzuty) mają zindywidualizowany, materialny charakter i są rzeczą, która nie ma

[819] Dz.U. nr 116, poz. 981.
[820] W. Radecki, *op. cit*., s. 97.

właściciela – rzeczą niczyją[821]. Na mocy art. 181 Kodeksu cywilnego własność ruchomej rzeczy niczyjej nabywa się przez jej objęcie w posiadanie samoistne.

Drugim zasadniczym zagadnieniem warunkującym model łowiectwa w Polsce i wpływającym w sposób zasadniczy na kwestie własności w opisywanym zakresie tematycznym jest podział kraju na obwody łowieckie. Obwód łowiecki jest administracyjnie wydzieloną jednostką gospodarczą o powierzchni nie mniejszej niż 3000 ha, utworzoną w celu prowadzenia gospodarki łowieckiej. Obwód taki stanowi siedlisko zwierzyny łownej. Obwody łowieckie dzierżawione są przez koła łowieckie i jednostki administracyjne lasów państwowych.

Należy zauważyć, że dzierżawa obwodu łowieckiego nie jest tożsama z dzierżawą gruntu lub rzeczy, o której stanowią właściwe przepisy Kodeksu cywilnego. W tej sytuacji mamy do czynienia z dzierżawieniem prawa do polowania na zwierzęta łowne, które są własnością Skarbu Państwa, a nie właścicieli gruntów. Ustawodawca ustanowił zasadę, zgodnie z którą gospodarka łowiecka powinna być prowadzona wszędzie tam, gdzie istnieją po temu warunki, gdyż łowiectwo jest elementem szeroko rozumianych działań na rzecz ochrony środowiska.

Zagadnieniem spornym i kontrowersyjnym jest stosunek podziału kraju na obwody łowieckie do prawa własności gruntów rolnych i leśnych. Ustawa prawo łowieckie nie wskazuje, aby kwestie własnościowe miały wpływ na podział na obwody łowieckie. Nie ma zatem znaczenia, kto jest właścicielem gruntu, na którym wykonywane jest polowanie i inne czynności związane z gospodarką łowiecką. Zgodne z prawem jest zatem polowanie na cudzych gruntach, wchodzących w skład obwodu łowieckiego. Jeżeli grunt prywatny znajduje się w obwodzie łowieckim, to wolno na nim polować bez zgody właściciela. Z pewnością jest to ograniczenie prawa własności. Powstaje wobec tego pytanie: czy jest ono możliwe i dopuszczalne?

Prawo własności jest prawem gwarantowanym przez Konstytucję RP w art. 21 i 64[822]. Teorie dotyczące prawa własności przeszły ewolucję i obecnie tezy o nienaruszalnym i absolutnym prawie własności zostały

---

[821] K. Jastrzębski, W. Lipko, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1978, s. 14.

[822] Dz.U. nr 78, poz. 483.

zakwestionowane[823]. Ograniczenie prawa własności na mocy art. 64 ust. 3 Konstytucji RP może nastąpić tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza to istoty prawa własności. Powstanie takiego ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności jest obwarowane pewnymi warunkami określonymi w art. 31 ust 3 Konstytucji RP. Ograniczenia te muszą zostać ustanowione w ustawie, muszą wynikać z konieczności i uprawnionego celu oraz nie mogą także naruszać istoty wolności i praw.

Czy rozwiązania przyjęte w Prawie łowieckim spełniają te konstytucyjne wymagania? Według Wojciecha Radeckiego ustawa nie narusza istoty prawa własności, właściciel musi tolerować prowadzenie gospodarki łowieckiej, ale w razie doznania szkody rozwiązania prawne przyjęte w ustawie gwarantują mu odszkodowanie[824]. Prowadzona w obwodach łowieckich gospodarka łowiecka i związane z nią ograniczenia dotyczą wszystkich właścicieli i posiadaczy gruntów rolnych i leśnych. Gospodarka łowiecka jest prowadzona w interesie publicznym, skoro zgodnie z art. 1 Prawa łowieckiego łowiectwo, jako element ochrony środowiska przyrodniczego, oznacza ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

Zgodnie z ustawą Prawo łowieckie dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez jelenie, łosie, daniele, sarny i dziki oraz przy wykonywaniu polowania. Odpowiedzialność za szkody spowodowane przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną (obecnie łoś) ponosi Skarb Państwa. Szkoda w doktrynie prawa cywilnego stanowi uszczerbek materialny w majątku (mieniu) poszkodowanego, powstały wbrew jego woli. Jak wywodzi Włodzimierz Jezierski, „państwo, wykorzystując swą nadrzędną pozycję twórcy norm prawnych, za szkodotwórcze działanie swej własności – zwierzyny – obowiązkiem odszkodowawczym obarczyło inny podmiot prawny, a mianowicie myśliwych”[825]. Szacowania szkód, a także ustalenie wysokości odszkodowania dokonują społecznie przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego i nie obciąża ono budżetu państwa.

---

[823] A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 176.

[824] W. Radecki, *op. cit*., s.131.

[825] W. Jezierski, *O prawie łowieckim*, Brać Łowiecka, nr 4/2003 (61), kwiecień 2003, s. 15.

W czynnościach tych mogą brać udział przedstawiciele właściwych izb rolniczych. Ustawodawca jednoznacznie wskazuje podmioty odpowiedzialne za szacowanie szkód łowieckich i wypłatę odszkodowań, co jednocześnie zobowiązuje te podmioty do zapewnienia środków finansowych na te cele. Odpowiedzialność ta ograniczona jest do szkód rzeczywistych i nie obejmuje utraconych korzyści.

Szacowanie wysokości odszkodowania pozostawia duże pole uznaniowości. Według rolników najczęściej dochodzi do zaniżania wielkości odszkodowań. Koła łowieckie starają się wypłacać odszkodowania w jak najmniejszym zakresie ze względu na ograniczone środki finansowe, jakimi dysponują. Rozwiązania prawne zawarte w prawie łowieckim ograniczają prawa własności rolników. Korzyści materialne z użytkowania ziemi rolnika jako obwodu łowieckiego czerpie gmina, a nie rolnik. Zwierzęta, które żerują na uprawach rolniczych, są własnością Skarbu Państwa. Mamy tu więc to czynienia z sytuacją, w której właściciel zwierzyny przerzuca odpowiedzialność za szkody w zamian za własność zwierzyny pozyskanej przez koło łowieckie. Zasadne byłoby wprowadzenie rozwiązań, które umożliwiałyby wypłatę odszkodowań z różnych źródeł. Wskazane jest, aby Skarb Państwa partycypował w kosztach odszkodowań.

Rolnikowi nie przysługuje odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści – tzw. odpowiedzialność absolutna. Są to korzyści, jakie mógłby osiągnąć właściciel, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie z zapisami Kodeksu cywilnego (art. 361 § 2) przy braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty oraz korzyści, które można by osiągnąć, gdyby szkoda nie zaistniała. W ustawie Prawo łowieckie znajduje się jednak przepis mówiący jednoznacznie tylko o wynagradzaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz przy wykonywaniu polowania[826]. Regulacja ustawy Prawo łowieckie w zakresie szkód łowieckich jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnie rozumianych przepisów prawa cywilnego. Wyodrębnienie unormowania Prawa łowieckiego w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta z powszechnie przyjętych mechanizmów odpowiedzialności cywilnoprawnej jest zasadne, ale wymaga doprecyzowania.

[826] M. Flis, *Uprzywilejowani rolnicy*, Łowiec Polski, 2008/9, s. 29.

Koło łowieckie, realizując swą działalność statutową na danym terenie (pędzenie podczas polowania zbiorowego, inwentaryzacja zwierzyny), odpowiada także za szkody, które powstaną w wyniku kolizji drogowej z udziałem zwierząt łownych. Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w artykule 126 określa odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową – takie jak żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie, bobry – która dotyczy Skarbu Państwa[827]. Wprowadzenie ochrony gatunkowej uzasadnione jest możliwością wyginięcia tych zwierząt. Ustawa określa odpowiednio dla każdego z tych gatunków rodzaje szkód (m.in. w uprawach, płodach rolnych, gospodarstwie rolnym i leśnym, w pogłowiu zwierząt gospodarskich), za które odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Na gruncie tego rozwiązania określenie odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez żubra w kolizji drogowej jest problematyczne. Wedle ustawy Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez żubry w uprawach, płodach rolnych lub w gospodarstwie leśnym. W sytuacji sporu odnoszącego się do sumy odszkodowania orzekają sądy powszechne[828].

Na terenach chronionych, takich jak parki narodowe, strefy ochrony zwierząt i rezerwaty przyrody, za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne odpowiada również Skarb Państwa. Tereny mogą być także wyłączane z obwodów łowieckich, ponieważ wykonywanie na nich polowania mogłoby zagrażać bezpieczeństwu. Związane jest to głównie ze stałym powiększaniem terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkalną. W takiej sytuacji odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa.

Konstrukcja prawna własności zwierząt dziko żyjących prowadzi to powstania nieprzejrzystego układu odpowiedzialności materialno-prawnej za szkody wyrządzone przez te zwierzęta. Poza przypadkami określonymi w Prawie łowieckim przepisy szczegółowe nie określają odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez dzikie zwierzęta łowne. Nie można przecież wykluczyć sytuacji, w których zwierzyna spowoduje u określonej osoby uszkodzenie ciała czy rozstrój zdrowia.

Wykonywanie polowania nie ogranicza właścicielowi gruntów możliwości wykonywania prac polowych i pobierania pożytków z posiadanej nieruchomości. Każdy właściciel lub posiadacz gruntu, korzystając z prawa własności, ma możliwość zastosowania środków

[827] Dz.U. nr 92, poz. 880.
[828] W. Radecki, *op. cit*., s. 247.

technicznych (np. ogrodzenie), które będą utrudniały lub uniemożliwiały prowadzenie gospodarki łowieckiej na tym terenie. Myśliwy wykonujący polowanie na terenach rolniczych porusza się pieszo lub samochodem i może powodować dodatkowe straty, które nie są w żaden bądź są w znikomy sposób rekompensowane. Skutkiem tego mogą być konflikty między myśliwymi a właścicielami gruntów. Na podstawie art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącego nienaruszalności i poszanowania prawa własności, właściciel może zabronić każdej osobie wstępu na swoje grunty i w ten sposób uniemożliwić myśliwemu wykonania polowania. W ustawie Prawo łowieckie nie ma zapisu, że właściciel lub dzierżawca gruntów nie może odmówić kołu łowieckiemu realizującemu czynności łowieckie prawa wstępu na swój teren. Zatem egzekwowanie wstępu na prywatne grunty w obwodzie łowieckim jest bardzo utrudnione. Powstanie i funkcjonowanie obwodu łowieckiego ustawowo ogranicza prawo własności, któremu właściciel gruntu sprzeciwić się nie może. Uprawnienia, jakie mu przysługują, są ograniczone i limitowane oraz dotyczą jedynie możliwości ubiegania się o rekompensatę za szkody łowieckie. Zalicza się do nich również takie, które wynikły w związku z wykonywaniem polowania. Relacje prawne między właścicielami gruntu a myśliwymi oraz związane z tym prawa i obowiązki budzą wiele kontrowersji.

W Polsce występują dwie kategorie lasów: prywatne i państwowe. Zgodnie z art. 28 Ustawy z 28 września 1991 r. o lasach[829]: „Właściciel lasu nie stanowiącego własności Skarbu Państwa może zakazać wstępu do lasu, oznaczając ten las tablicą z odpowiednim napisem". Każdy właściciel prywatnego lasu może zatem ustawić tablice informacyjne z napisem „zakaz wstępu" i zabronić wstępu na swoją własność. Ust. 3 powyżej cytowanego artykułu, stanowiący tzw. *lex specialis*, stanowi, że właściciel lasu nie może odmówić prawa wstępu na swój leśny grunt osobom wykonującym czynności służbowe lub gospodarcze, także w zakresie gospodarki łowieckiej[830]. Myśliwy wykonujący polowanie lub prowadzący inne czynności związane z gospodarką łowiecką ma prawo przebywać w lesie stanowiącym własność prywatną.

---

[829] Dz.U. nr 101, poz. 444.

[830] J. Błaszczyk, *Zakazy nie dla myśliwych*, Łowiec Polski, nr 5 (1920), maj 2006, s. 24.

Przepisem również odnoszącym się do kwestii własności w prawie łowieckim jest art. 12 ustawy Prawo łowieckie, który, po uzyskaniu zgody właściciela, posiadacza lub zarządcy gruntu, daje możliwość dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich wznoszenia urządzeń służących prowadzeniu gospodarki łowieckiej. Urządzeniami takimi mogą być paśniki, silosy na karmę, naziemne stanowiska myśliwskie (ambony, zwyżki). Budowa tego typu urządzeń związana jest z wyłączeniem części gruntu spod użytkowania gospodarczego. Budowa urządzenia bez zgody uprawnia właściciela, posiadacza lub zarządcy gruntu do jego rozebrania. Odmowa wydania zgody na wzniesienie urządzeń łowieckich jest przesłanką stosowaną w praktyce przez koła łowieckie do odmowy wypłaty odszkodowania za szkody spowodowane przez zwierzynę. Można zatem wysnuć tezę, że prawa właścicieli gruntów zostają ograniczone.

Artykuł 31 ustawy Prawo łowieckie zobowiązuje wydzierżawiającego do rozliczania otrzymanego czynszu dzierżawnego za tereny łowieckie między nadleśnictwami i gminami. Opłaty, jakie otrzymują gminy z tytuły dzierżawy prawa do wykonywania polowań, są dochodem gminy. Przepisy Prawa łowieckiego pośrednio wpływają na prawo korzystania z własności rolniczej, ograniczając je. Ograniczenie te polega na niemożności wydzierżawiania przez rolnika swoich terenów na cele gospodarki łowieckiej, przez co nie może pobierać pożytków ze swej własności w tym zakresie[831].

Kolejnym wartym omówienia zagadnieniem jest ograniczenie prawa własności w stosunku do eksponatów ze zwierząt chronionych. Rozporządzenie ministra środowiska z 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną wprowadza w stosunku do zwierząt objętych ochrona ścisłą lub częściową zakaz „zbierania, przetrzymywania i posiadania zwierząt martwych, w tym spreparowanych, a także ich części i produktów pochodnych" (§ 6 pkt 8)[832]. W praktyce oznacza to, że posiadanie np. wypchanej wydry, skóry wilka, jednego pióra orła bielika czy breloczka z kłem wilka jest zakazane, chyba że uzyska się pozwolenie od wojewódzkiego konserwatora przyrody[833].

---

[831] R. Stec, *op. cit*., s. 67.

[832] Dz.U. nr 220, poz. 2237.

[833] R. Jajor, *Eksponaty ze zwierząt chronionych legalne czy nie?*, Brać Łowiecka, nr 3/2005 (84), marzec 2005, s. 16.

Warto zastanowić się także nad kwestią własności zdziczałych psów i kotów na terenach obwodów łowieckich. Nie precyzuje jej ustawa Prawo łowieckie. Zwierzęta te nie posiadają właściciela lub ustalenie go jest bardzo trudne, a bardzo często niemożliwe. Bezpańskie psy włóczące się po polach i lasach stanowią zagrożenie dla ludzi, zwierząt gospodarskich i łownych. Znane są przypadki, gdy wygłodniałe sfory psów potrafią zagryźć w ciągu nocy kilkanaście saren. Jeżeli zagęszczenie takich psów i kotów jest znaczne, mają one duży wpływ na liczebność takich zwierząt łownych, jak sarna, zając, kuropatwa[834]. Prawo przewiduje możliwość zwalczania zdziczałych psów i kotów w obwodach łowieckich przez ich dzierżawców. Aby myśliwy mógł odstrzelić psa lub kota, muszą wystąpić łącznie określone w ustawie o ochronie zwierząt przesłanki: 1) myśliwy musi mieć upoważnienie wydane przez zarządcę danego obwodu łowieckiego; 2) pies czy kot muszą być bez opieki i nadzoru człowieka oraz wykazywać oznaki zdziczenia; 3) pies czy kot muszą znajdować się ponad 200 metrów od zabudowań mieszkalnych; 4) pies czy kot muszą stanowić zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących w tym łownych, a więc muszą się one znajdować w terenie, gdzie zwierzyna taka przebywa. Redukcja szkodników jest legalna i zasadna, kiedy wszystkie wymienione wyżej przesłanki zachodzą łącznie. Brak właściciela tych dwóch kategorii zwierząt skutkuje ich zdziczeniem, co stanowi przesłankę do zastosowania powyższych przepisów. W praktyce zwierzę, które ma być odstrzelone, musi wykazywać zdziczenie, np. uciekać przed człowiekiem, biegać w polu lub lesie w poszukiwaniu zwierzyny lub gonić ją, być agresywne, omijać drogi, mieć zaniedbany wygląd. Pojedyncza cecha może nie być reprezentatywna, a sam zaniedbany wygląd nie musi świadczyć o zdziczeniu[835]. Prawo nie upoważnia do likwidacji psa lub kota będącego bez opieki człowieka, jeśli nie wykazuje on zdziczenia. Odstrzał psa lub kota powinien być ostatecznością i zachodzić w sytuacji, kiedy nie ma właściciela. Każdorazowo o zaistnieniu przesłanek zezwalających na odstrzał decyduje myśliwy i na nim spoczywa odpowiedzialność. Prawo nie określa podmiotu odpowiedzialnego za szkody, które spowodują zdziczałe psy i koty.

[834] M. Żmihorski, G. Osojca, A. Olczyk, *Drapieżniki Domowe*, Łowiec Polski, nr 6 (1897), czerwiec 2004, s. 21.

[835] M.K. Marszał, *Prawne aspekty redukcji szkodników*, Brać Łowiecka, nr 8/2004 (77), sierpień 2004, s. 34.

Prawo własności ma decydujący wpływ na regulację wielu spraw, w tym na prawo łowieckie. Przedstawione powyżej przykłady pokazują złożoność i wielowymiarowość refleksji nad własnością w łowiectwie i nie wyczerpują tematu. Z całą pewnością kategoria własności jest jedną z najważniejszych przesłanek implikujących system współczesnego łowiectwa w Polsce. Obecnie istniejący w Polsce model obwodów łowieckich w opinii wielu znawców tematu dobrze przystaje do realiów gospodarczo-społecznych naszego kraju. Jak pokazuje historia i doświadczenia innych państw, mających inne systemy łowiectwa, kwestia własności jest fundamentalna. Bez jej właściwego określenia nie da się pogodzić rozbieżnych interesów różnych podmiotów prawa. Prawo łowieckie powinno chronić interesy i regulować wzajemne stosunki przedmiotu i podmiotów łowiectwa: zwierzyny, właścicieli gruntów i myśliwych. Przyjęte w polskim systemie łowieckim rozwiązania z pewnością nie są pozbawione niedociągnięć. Część przepisów wymaga doprecyzowania, niektóre z nich powinny zostać zmienione. Także rozwiązania prawne oraz praktyka dotyczące problemu szkód łowieckich nie są wystarczające. Zmiany w tym względzie zredukowałyby liczbę konfliktów między myśliwymi a właścicielami gruntów. Właściwe i precyzyjne określenie uprawnień powinno pozwolić na jak najszersze czerpanie korzyści z posiadanej własności, ale powinno również dawać możliwość rozwoju pasji, jaką jest myślistwo.

Marcin Pryciak

Ownership in hunting. Summary

Game hunting has been present in human life since the beginning of its existence on Earth. The formation of societies, countries, and laws determined the development of hunting, in which issues of ownership began to play an important role. In the epoch of primitive community hunting was allowed without any restrictions and wild animals did not have owners. In Poland hunting law started to develop in the tenth century. The laws concerning the issue of game ownership changed numerous times. Current hunting law is affected to a large extent by the issue of animal and land ownership where hunts are held. An analysis of the problem enables the author to answer the question of the extent to which ownership in hunting is determined by the issues of ownership.